

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 27. Sierpnia. — Wedle wiadomości z Odessy z dnia 15. b. m. wysłano z przybyłego z Kaukazu wojska (25,000 ludzi), jedną dywizyą do Mikołajewa, drugą do Kijowa. Na Podolu ma się 40,000 wojska zebrać.

Lwów, 27. Sierpnia. — Gazeta Narodowa donosi jako rzecz pewną, że na Ukrainie chłopci powstali przeciw rządowi rosyjskiemu, oświadczyli, że do Polski należą, ale niechęć cierpieć przewożenia szlachty i wybierać będą sobie własnych dowódców.

Tryest, 27. Sierpnia. — Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten i Konstantynopola z dnia 22. Sierpnia. Wedle nich wybrano z umiarkowanego stronnictwa ministrów i byłego generała Calergisa na towarzyszków w podróży króla do Grecji.

— Turcyja wciąż się zbroi. Z Anapy donoszą pod d. 7. Sierpnia, że Rosyanie opuścili trzy warownie i udali się na okrętach do Odessy. Upadek Heratu wzmógł ochotę do wojny w Teheranie, tymczasem chce się doczekać szach perski sprawozdania swego posła z Londynu.

Wiedeń, 27. Sierpnia. — Botschafter zamieszcza analizę promemoryału, który cesarz austriacki doręczył królowi pruskiemu w d. 3. b. m. w Gastejnie przy zaproszeniu go na kongres monarszy. Pamiętnik ten odwołuje się do położenia Europy, które wymaga rychłego porozumienia się monarchów niemieckich i zajęcia silnego stanowiska; przyznaje, że i naród niemiecki słusznie oczekuje przeobrażenia swej politycznej konstytucji; uznaje dalej bez ogródki, że bez spółdziałania Prus niemożne być rozwiązanie zadania przeobrażenia związku niemieckiego, tudzież że wola Prus może prawnie i faktycznie wstrzymać reorganizacyą. Rzeczy atoli doszły w Niemczech do tego stanu, że bezwzględne zatrzymanie się ruchu reformy jest niepodobnem i rządy, które tego nie uznają, zostaną w końcu zmuszone przyłożyć się do dzieła koniecznego, kiedy już w swoich państwach zaprowadzają częściowe zmiany jakie mają być zaprowadzone w związku i ku temu celowi pod zastrzeżeniem stosunku do związku nadają swemu prawu wolnemu związkowemu jak najobszerniejsze zastosowanie. Od postanowienia Prus zawisło podniesienie niemieckiego związku do wysokości ważnego przeznaczenia tak dla narodu i jego monarchów, jakoteż dla pokoju Europy.

Londyn, 27. Sierpnia. — Wedle wiadomości z Nowego Jorku z d. 15. b. m., władze gminne w Nowym Jorku uchwały 3 miliony dolarów na dostawę zastępców za objętych konskrypcyą.

Frankfurt n. M., 27. Sierpnia w południe. — Wczoraj wieczorem i dziś przed południem odbywały się konferencye monarchów hanowerskiego, saskiego, bawarskiego, wirttembergskiego, heskiego i wajmarskiego u cesarza, a bezpośrednio potem dziś meiningńskiego, brunszwickiego, nasawskiego z hanowerskim. L'Europe sądzi, że wczoraj chodziło o żądanie Badenu, aby z Hanowerem, Saksonią i Wirtembergiem wstąpił w turnus czwartego głosu dyrektoryalnego. Trudno, aby się na to zgodzono, lubo cesarz nie jest przeciw temu. Częste konferencye między monarchami i ministrami okazują, że wielka jeszcze panuje różnica w zdaniach.

— Na posiedzeniu dzisiejszem bundestagu doręczono oczekiwane oświadczenie rządu duńskiego i przekazano je połączonym komisjom holsztyńskim. Poseł duński nieprzybył z powodu choroby, zastrzegł atoli sobie dalsze oświadczenie.

Petersburg, w czwartek 27. Sierpn. — Wielki książę Konstanty przybył wczoraj z Warszawy do Carskiego Sioła. Bank państwa będzie od jutra wydawać złoto i srebro po cenie wrześniowej to jest z 2 pct. ażo.

Berlin, 28. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Knopowi w Heyrothsbergu order korony królewskiej 3. klasy.

Berlin, 27. Sierpnia. — O wypadkach frankfurckich pisze gazeta wrocławska, że Austria na przypadek odrzucenia jej projektu przez Prusy, wniesie o związek odrębny bez Prus z monarchami, którzy na to przystaną. Wszystko do tego przygotowano. Wkrótce usłyszymy coś więcej. Król wróci w dniu 31. Sierpnia z Baden-Baden do Berlina, z panem Bismarkiem. W dniu 2. Września mają być ważne sprawy rozstrzygnięte. Sądzą, że ma być izba deputowanych rozwiązana. Jeżeli to nastąpi we Wrześniu, natenczas nowe wybory rozpoczną się w Listopadzie a w Grudniu powołane zostaną izby. W każdym razie przed 15. Stycznia zwołanie nastąpi.

Projekt aktu refomy związku niemieckiego.
(Dalszy ciąg.)

Art. 11. Prawodawstwo związkowe.

Dyrektoryat wykonywa na podstawie uchwał rady związkowej w imieniu rządów niemieckich prawo czynienia wniosków w przedmiotach prawodawstwa związkowego (art. 20).

W podobnym sposobie służy mu także inicjatywa w tych sprawach, w których wydanie wspólnej ustawy albo zaprowadzenie wspólnych urzędzeń zawisło od wolnego zgodzenia się państw pojedynczych; działalność przeto związku w obec tych ostatnich jest tylko pośrednicząca (art. 21.)

Rada związkowa w obu tych przypadkach przygotować ma wnioski, które wniesione będą na zgromadzenie deputowanych związkowych.

Projekta ustaw mieszczące w sobie zmianę konstytucji związkowej, albo mające zaprowadzić na koszt związku nowe jakie urządzenia organiczne, albo też przekazać władzy prawodawczej związku nowy przedmiot, należący dotychczas do prawodawstwa pojedynczych państw, mogą być w radzie związkowej zatwierdzone większością najmniej 17 głosów.

Projekta wymagające od pojedynczych członków związku szczególnych na rzecz związku ciężarów lub powinności, nie objętych wspólnymi dla wszystkich zobowiązaniami, wymagają wolnego zezwolenia wszystkich uczestniczących rządów.

W sprawach religijnych nieinaczej uchwały zapadać mogą, jak tylko za dobrowolnem wszechstronnem zgodzeniem się.

Art. 12. Władza wykonawcza związku.

Dyrektoryat starać się ma o to, aby ustawy i uchwały związkowe, orzeczenia trybunału związkowego, rozjemcy przez związek zjednane, rękojmie przyjęte przez związek wykonywane były ze strony rządów uczestniczących.

Jeżeli się wykażą przeszkody jakiegobądź rodzaju, dyrektoryat ma moc wzięcia bezpośrednio w ręce czynności wykonawczych. Może on w tym celu wyznaczać komisarzy i dodawać im w potrzebie stosowną ilość wojska do ich rozporządzenia.

Art. 13. Sprawa wojskowa.

Dyrektoryat wykonywa ustawę wojenną związku niemieckiego. Sprawuje on czynności przekazane tą ustawą związkowi pod względem wojska związkowego, twierdz związkowych i obrony brzegów. Winien on się zapewnić co do ścisłego i dokładnego pełnienia obowiązków wojskowych dla związku ze strony wszystkich państw, tudzież starać się o odpowiednią celowi zgodność w organizowaniu wojska związkowego. Ma on nieprzerwanie zwracać bacność swoją na, aby instytucja wojska związkowego bez niepotrzebnego obciążenia ludności podczas pokoju nabywała siły i udoskonalenia i aby utrzymywaną była w stanie odpowiednim wszystkim wzmogom sił zbrojnych niemieckich.

Jeżeli w tym celu zajdzie potrzeba nowych postanowień prawnych, przepisów organicznych lub zmian urzędzenia wojennego związkowego, dyrektoryat ma takowe podnieść w radzie związkowej.

Jeżeli dyrektoryat potrzebuje w przypadkach przewidzianych artykułami 9, 10 i 12, bezpośrednio zarządzić kroki militarne, winien wtedy naznaczyć, jakie najważniejsze w każdorazowym celu staw się mają korpusy wojsk dla służby związkowej.

Po osiągnięciu celu owego kroku, ustać ma użycie wojska w służbie związkowej.

Koszta użycia wojsk w służbie związkowej opędzać będzie związek

tytułem zaliczki, z zastrzeżeniem wszystkich prawnie uzasadnionych zobowiązań co do zwrotu kosztów.

Wojsko stojące w służbie związku, nosić będą jego godła.

Podczas wspólnych wojskowych, w ogóle zaś przez czas każdego połączenia kontyngensów kilku państw związkowych, mają być również godła jego używane.

Art. 14. Skarbowość związkowa.

Dyrektoryat zawiaduje kasą związkową, powstałą z matrykularnych składek państw pojedynczych.

Co trzy lata każde on po otrzymaniu przyzwolenia rady związkowej, ułożyć budżet zwyczajnych wydatków związkowych i przedłożyć go zgromadzeniu deputowanych związkowych.

Nakazuje rozpisać zatwierdzone przez zgromadzenie deputowanych związkową składki matrykularne.

Na pokrycie nieprzewidzianych wypadków związkowych, dyrektoriat za zezwoleniem rady związkowej i zgromadzenia deputowanych związkowych lub też pod nieobecność takowego, z zastrzeżeniem usprawiedliwienia przed niem, może rozpisać nadzwyczajne składki matrykularne.

Zarządzi on złożenie rachunków zgromadzenia deputowanych związkowych z ubiegłego trzechletniego okresu budżetu związkowego.

Art 15. Stosunek do zgromadzenia deputowanych związkowych.

Dyrektoriat ma moc zwoływania, zagajania, odraczania, rozwiązywania i zamykania zgromadzenia deputowanych związkowych.

Do zwołania nadzwyczajnych posiedzeń ich, potrzebuje dyrektoriat przyzwolenia rady związkowej.

Dyrektoriat ma przed zgromadzeniem deputowanych wyobrażać ogół rządów związku, a szczególnie wnosić on będzie projekta ustaw zatwierdzone przez radę związkową i inne przedstawienia, a w razie potrzeby mianować komisarzy do bronięcia ich podczas rozpraw w zgromadzeniu deputowanych. Ma prawo udzielać zgromadzeniu deputowanych wiadomości o ogólnych sprawach związku i zdania ich w tej mierze zasięgać.

Po zamknięciu obrad zgromadzenia deputowanych, przedłoży rezultata ich zgromadzeniu książką do ostatniej decyzji, albo gdyby takowe wyjątkowo nie miało się zebrać, zażąda ostatecznego postanowienia od rady związkowej.

Dział III. Zgromadzenie deputowanych związkowych.

Art. 16. Skład zgromadzenia.

Zgromadzenie deputowanych związkowych, powstaje przez delegowanie ich z ciał reprezentacyjnych wszystkich z osobna państw niemieckich.

Składa się ono z 300 członków przez też ciała wybranych.

Austria wysłała do związku 75 deputowanych wybranych z rady państwa z pośród członków należących do niemieckich krajów związkowych, albo też z pośród członków sejmów krajów związkowych.

Prusy wysyłają 75 deputowanych z pomiędzy reprezentantów niemieckich krajów związkowych w sejmie pruskim.

Bawaria wysłała 27 deputowanych; Saksonia, Hanower i Wirtemberg po 15; Baden 12; Elektorstwo Heskie i W. Księstwo Heskie po 9; Holsztyn i Louenburg 5; Luxemburg i Limburg 4; Brunzwik 3; Meklemburg-Schwerin i Strelitz razem 6; Nassau 4; Weimar 3; Meiningen, Koburg-Gotha i Altenburg po 2; Oldenburg 3; Anhalt-Dessau-Köthen, Anhalt-Bernburg, Schwarzburg-Sondershausen, Schwarzburg-Rudolstadt, Lichtenstein, Waldek, Reuss starszej linii, Reuss młodszej linii, Schaumburg-Lippe, Lippe i wolne miasta Lubeka, Frankfurt, Brema i Hamburg po 1 deputowanym, a każde z tych państw z pośród swego ciała prawodawczego.¹⁾

W tych państwach, gdzie istnieje system dwuizbowy, izba wyższa wybiera trzecią część, a izba niższa dwie trzecie części deputowanych związkowych. Tam, gdzie liczba deputowanych związkowych nie da się podzielić przez 3, właściwy rząd oznaczy sposób rozdzielenia liczby doputowanych między obie izby, (Dalszy ciąg nast.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Sierpnia. — Wcale niespodziewanie wyjechał wczoraj z rana koleją warszawsko-petersburską w księżę Konstanty z Warszawy do Petersburga, bez żony i dzieci. Powołanym został do carskiego siola na wielką radę względem odpowiedzi, udzielić się mającej trzem mocarstwom zachodnim. Ponieważ od tej odpowiedzi wiele zawisło, przeto niejako powołano w. księcia na radę familijną, bo odpowiedź tak wysoko nawet sięga. Cesarz właśnie wrócił z Moskwy i natychmiast posłał po brata swego do Warszawy, którego uważa za zdolniejszego od siebie.

— Skowroński ugodzony onegdaj sztyletem, nie był ojciec, tylko syn tegoż nazwiska. Z ojcem lubo powołanym do komisji śledczej w cytadeli, niechcieli zasiadać członkowie, jako że zbyt osławionym człowiekiem i dla tego go odrzucono i wzięto syna w tym podwójnym celu, iż nie jest tyle znanym w Warszawie, a powtóre, że jest w tajemniczony przez ojca we wszystko, co służy widokom rządu moskiewskiego, a szkodzi Polakom, tudzież, że równie jest gorliwym i usposobionym jak ojciec. Właśnie te dokuczania i znęcania się w cytadeli nad młodzieżą, z którą niedawno chodził do szkoły, stało się powodem dokonanego na nim zamachu.

— Ponieważ policja teraz ma znacznie być zwiększoną w Warszawie, a nie łatwo o kandydatów, kiedy tylu już posłano do erebu, przeto postanowiono zwiększyć płacę i na ten cel wynaleść nowe źródła dochodu. I tak odtąd każdy starający się o paszport, choćby też dowiódł, że zapłacił podatki, musi złożyć 100 rubli za paszport za granicę, a każdy

bawiący w Warszawie ma płacić dwadzieścia groszy polskich dziennie za dozwolony pobyt. Dochód ztąd ma być obracany na nową powiększoną policją.

Piotrków, 23. Sierpnia. — Gazeta wrocławska pisze: Od soboty, wedle obwieszczenia urzędowego, miały przechodzić dwa razy na dzień regularne pociągi na kolei warszawsko-wiedeńskiej, tymczasem rząd narodowy poczytał za rzecz pożyteczną dla swoich planów wstrzymać przejazd na tej kolei i rozkazał w nocy z piątku na sobotę spalić wszystkie mosty na przestrzeni mil 15. Jakoż powstańcy spalili w nocy tej most między Babem a Piotrkowem, dalej między Gorzkowicami a Radomskiem, dwa mosty między Kłomnicami a Częstochową i dziś w nocy między Kłomnicami a Radomskiem, a nakoniec wielki most na Warcie pod Porajem. Ostatni do szczytu spalony. W naszym powiecie wezwano bogatych obywateli do złożenia pożyczki przymusowej pierwszej seryi. Składanie już się rozpoczęło, lubo nie jeden narzeka, że za wysoko jest otakowany.

Lwów, 25. Sierpnia. — Lwowska gazeta donosi, że w ostatnich dniach mimo ściśle obsadzonej granicy przez wojsko, przechodzą Polacy z Galicyi częścią zbrojną częścią bez broni, pojedynczo i hufcami, z żółkiewskiego powiatu do Królestwa i tam się łączą z powstańcami.

— Z nad granicy polskiej pisze Ostsee Ztg, że korpus Taczanowski przez zręczne ruchy zawsze wymyka się Moskalom i niemogą go otoczyć, a to z powodu, że ma tylko kawalerją i łatwo z nią przebijają się, gdzie mu zachodzą, bo kawalerją ma dobrze wyrobioną i uzbrojoną i przytem wciąż nadchodzą mu posiłki z Księstwa mimo silnego strzeżenia granicy przez wojsko pruskie. I tak od Witkowa w dniu 13. Sierpnia przeszło granicę 75 konnych, w dniu 14. Sierpnia między Pleszewem i Żerkowem 60 konnych i połączyli się szczęśliwie z korpusem Taczanowskiego. Oddział witkowski po przejściu granicy stał się zaraz z półsotnią kozaków, których rozgromił i szedł bez przeszkody wzdłuż granicy i połączył się z hufcem Taczanowskiego. W dniu 15. napotkały te oddziały połączone Moskale pod Łaskiem, ale ci cofnęli się przed powstańcami po krótkiej ale żwawej walce. Równocześnie przechodziły posiłki do Polski z Prus zachodnich, Księstwa i Galicyi. Między Golu-biem a Brodnicą przeszło do Polski przynajmniej 300 ludzi. Mało który był schwytyany przez wojsko pruskie. Z tego wnosi Ostsee Ztg, że ruch ten był powszechny i nakazany przez tajny rząd narodowy.

— Powstańcy pod wodzą Kruka unikają z Moskalami starcia i przechodzą z północnej części w południową. W ogóle lubelskie bardzo jest dogodnie do partyzantki, ma wiele lasów, błót, parowów, jezior, jak radomskie, mieszkańców liczy 964,000 na 564 mil kwadr. Podlaskie i Augustowskie pełne szlachty drobnej, także się roi od hufców powstańczych jak Litwa, gdzie powstanie na drobne hufce podzielone, szachuje z Moskalami, Moskwa daje szach, ale Litwa nie daje się zamatawać, bo ją okrucieństwa Murawiewa zbyt rozdrażniły i dla tego na ciężką zanosi się tam walkę podczas zimy, jak dodaje Ostsee Ztg.

Warszawa, 16. Sierpnia. — W. ks. namiestnik w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Petersburga.

W orszaku JCWysokości opuścili Warszawę: Lejb-medyk tajny radca Haurowitz, mistrz dworu tajny radca Nabokow, jenerał-major inżynierzy Kierbedź, z swity JCMości jenerał-major baron Stürler, i adjutanci JCWysokości Arsenief i hrabia Komorowski. Dz. Pow.

— Prócz większych hufców polskich, o których działaniu i potyczkach przez nie stoczonych, głośniejsze są wiadomości, działa na teatrze wojennym w Polsce wiele drobnych oddziałów, a działa z wielkim pożytkiem, przerywając i zagrażając komunikacyom moskiewskim. Oddziały te szczególnie w Augustowskim i Podlaskim województwie są bardzo pożyteczne, na co jeszcze dostatecznej nie zwrócono uwagi. Dwa takie oddziały pod dowództwem Górskiego i Kobylńskiego, złożone ze strzelców konnych z powiatu łomżyńskiego w Augustowskim, wisząc nad koleją żelazną warszawsko-wileńską w tym powiecie i okolicznych, starają się przeszkadzać związkom moskiewskim tą drogą żelazną. Skrócony raport Górskiego o działaniu jego oddziału przez pół Lipca, ogłoszony jest właśnie w piśmie »Wiadomości z pola boju« wychodzącem w małych kartkach w Warszawie. Dodać tu winniśmy, że działania te, zdające się mało znaczącymi każde w szczególności, przynoszą razem wzięte wielką korzyść wojnie obecnie wiedzianej. Skrócony ten raport brzmi:

Dnia 10. Lipca postanowiłem przejść na drugą stronę kolei żelaznej, w kierunku od północy ku południowi, w celu łatwiejszego uekwipowania mego oddziału i ciągłego niepokojenia sił najazdu po rozmaitych punktach kolei rozrzuconego. Po należytem zbadaniu miejscowości i zasadzek moskiewskich, uznałem za najwłaściwsze przejść niedaleko stacyi Łapy, na przejeździe Dąbrowa.

Dla zabezpieczenia przejścia musiałem wyprzeć oddział kozaków, koło domku strażniczego rozlokowany. W tym celu wypuściłem naprzód strzelców pieszych, a z kawalerją i rezerwą posuwałem się z boków. Strzelcy uderzyli frontem na domek i pomimo silnego ognia potrafili zmusić patrol kozacki do ucieczki. Na placu zostało 2ch zabitych i 2ch rannych kozaków.

Do 17. zajmowałem się zbieraniem narzędzi odpowiednich i ludzi potrzebnych do psucia kolei.

Dn. 17. na tym samym punkcie, łącznie z oddziałem obywatela Kobylńskiego uderzyliśmy na nieprzyjaciela. Takim samym sposobem wyprawilem 28 strzelców pieszych, w celu zaatakowania od frontu, a ja z obywatelem Kobylńskim z resztą kawalerji uderzyliśmy z obu boków. W tej utarczce padło dziewięciu kozaków, a czterech rannych unieśli z sobą.

Dnia 18. przedsięwzięłem atakować Cięchanowice, celem wyparcia ztamtąd załogi moskiewskiej, a wraz z tem ukarania kolonistów niemieckich, którzy niewdzięczni, wydają rannych, szpiegują itp. Było to na-

¹⁾ Uwaga. Hessen-Homburg jest tu pominięty, gdyż nie posiada żadnej reprezentacji.

dedniem, Moskwa wyruszyła już z Ciechanowic i dla przeważających sił ścigać ich nie uważałam za właściwe i bezpieczne i musiałem ograniczyć wyprawę należytym skarceniem kolonistów.

Dnia 23. celem zaopatrzenia oddziału w konie siodła i broń, zmuszony byłem wraz z oddziałem obywatela Kobylńskiego przejść koleją, a nie znalazłszy dobrego przewodnika uderzyłem wprost na plant, wypuściwszy naprzód strzelców. Spotkani przez dwa razy liczniejszego wroga, którego ilości dla ciemnej nocy niemożliwym było ocenić, po dwugodzinnej utarczce uważaliśmy za właściwe cofnąć się w porządku do wsi Siódma. Wróg mógł nas gonić i dla tego, pomimo spóźnionej pory, bo do wsi przybyliśmy o drugiej w nocy, rozstawiłem pikietę i nie pozwoliłem koni rozsiódłać, ażeby w każdej chwili być w pogotowiu do walki.

Jakoż właśnie o 5ej rano pikietę dała znać o zbliżaniu się oddziału piechoty i kozaków. W kilka minut uformowałem swój oddział i zacząłem wychodzić ze wsi drogą ku lasowi, odległemu o 200 kroków od wsi. Kozacy rozpoczęli ogień; we wsi walka była niepodobniestwem i dla tego cofaniem się wywabiłem kozaków w pole, śmiałym zwrotem na zapędzonych w pogoni, po utarczce zmusiłem do ucieczki i pędziłem aż do wsi Skłody, gdzie mieli swoje rezerwy.

Wspomniona utarczka kosztowała nas 2ch zabitych i 2ch rannych. Jan Terlikowski i Franciszek Szmyc.

— Korespondent do Pruss. Lith. Zeitung wychodzącej w Gumbinie, a która dawniej sprzyjała Rosji, pisze co następuje o prześladowaniu starozakonnych przez Moskale nie tylko już w Litwie, ale nawet w Rydze:

»W nocy z 2go na 3ci t. m. policja moskiewska pochwyciła do 150 starozakonnych, niezważając czy mają czy niemają legitymacy i powiązanych prowadziła na powrozie jak zbrodniarzy przez najznacześniejsze ulice Rygi do policji. Ztamąd wypuszczono ich wkrótce z rozkazem, aby natychmiast miasto opuścili. Skargi tutejszych kupców jak i obcych starozakonnych, nie znalazły żadnego u władz moskiewskich posłuchu, odebrano im sposób do życia i wypędzono z miasta.«

Warszawa, 17. Sierpnia. — Dowódca oddziału jazdy gostyńskiej Syrewicz, taki nadesłał raport o utarczce stoczonej przez jego oddział.

»Dnia 14. t. m. o godzinie 3½ po południu podczas odpoczynku w lesie około Walewic, gdzie sądziłem się bezpiecznym, bo przebieierałem się tam przez zarośla, starając się niepozostawiać śladów, nagle zaatakowany zostałem przez kozaków, których liczby trudno mi było ocenić, ale przypuszczalnie około stu. Mając podobną liczbę jazdy pod moim dowództwem, silny dawałem odpór; wkrótce trafieniami strzałami legło 6 kozaków, a w tej liczbie i oficer. Z naszej strony jeden tylko był ciężko raniony i ten wkrótce umarł. Koni zabito mi 3, a 4 ciężko rano, musiałem jako niezdadne zostawić na polu. Piechota moskiewska nadsięgnęła w pomoc kozakom i gdy już pierwszy wóz strzelców przybył i rozpoczął ogień, cofnęliśmy się w największym porządku koło Soboty do lasu, odstrzelując się kozakom słabo nacierającym, którzy omyleni w nadziei sprawienia między nami popłochu i rażeni sztucerynym ogniem, nie mieli odwagi ścigać nas dalej, posławszy depezę do Łowicza po nowe posiłki. Powoli ustępowałem przez Dębową górę, Dobrzelin do gostyńskiego powiatu.

W tej utarczce odznaczyli się szczególnie szeregowi: Kuźmiński Franciszek, Bulski Władysław, Kosiński Walenty, Kędziński Paweł; wachmistrz Józef Konarzowski, którego przedstawiam do stopnia oficera. Z oficerów odznaczyli się Linde, Mrozowski. Na tem kończy się raport o tej drobnej utarczce.

Moskale mało już mają miejsca w cytadeli przepełnionej więźniami. Oprócz więzień, prawie wszystkie koszary zapełnili więźniami; coraz więc nowe gmachy zajmują w Warszawie; ogromny pałac Saski obrócili na koszary; teraz dowiaduje się, że pałac Krasińskich przy Krakowskim Przedmieściu, dom Malhoma przy Saskim placu, dom Sarneckiego na rogu Trebackiej i jeden dom przy Królewskiej ulicy, nazwiska nie pamiętam, zajmą na koszary, nie pytając się o pozwolenie właścicieli, którym płacić mają liche kwaterunkowe pieniądze. Domy te wszystkie są ważnymi pod względem strategicznym.

Do cytadeli nie puszczają wcale. Dotąd choć z nikim nie pozwalano się widzieć z bliska, pozwalano z pewnej odległości patrzeć na okna zapełnione więźniami, teraz u bram cytadeli oddaje się kosze z żywnością lub bielizną, a nie otrzymuje się jak dawniej pokwitowania z odbioru przez więźnia, tylko oficer wartowy kwituje, nikt więc nie wie czy co dochodzi więźnia. Niedawno jeden taki oficer zelżył w sposób najbardziej grubiański pewną panią, która oddając taki koszyk, zażądała kwitu od więźnia. Oficer uważał to sobie za obelgę, że żądają kwitu za oddane mu przedmioty. Czyż przez to żądanie obrażone w nim było owe delikatne uczucie honoru, które jednak pozwala mu rabować i mordować rannych; czy też czuł się pokrzywdzonym w swem mniemaniu, że w Polsce wolno mu wszystko zabierać i przywłaszczać sobie.

Wczoraj był bal w zamku — pogłoska twierdzi, iż to na cześć Budberga; mimo to sądzę, że pogłoska mylna i że Budberga nie ma w Warszawie.

W tej chwili dowiaduję się, że Drozdowicz, który już tyle zasług położył Moskalom, został między godziną 5. a 6. popołudniu w lokalu gdzie sprzedają wody gazowe na Podwalu, zaatakowany przez dwóch nieznajomych. Jeden miał pchnąć go sztyltem, który się jednak odbił i złamał o pancerz jaki miał na sobie Drozdowicz, ale odłamkiem skaleczył mu twarz i nos oberznął. Drozdowicz doszedł do doróżki pod Zygmuntem i odwieziony został. Sprawcy zniknęli.

Kuryer wil. ogłosił o zamordowaniu przez rząd moskiewski, za wyrokiem w Rohaczowie nad Dnieprem w gub. mohilewskiej, dymisyonowanego sztabs-rotmistrza, Tomasza Hryniewicza, za to, że dowodził powstańcami. Rozstrzelany został dn. 16. Lipca. Cześć jego pamięci.

Dowiaduję się właśnie, że dzisiaj w Włocławku Moskale rozstrzelali Żeglińskiego inżyniera powiatu gostyńskiego z Kutna. Umarł jako męczennik z rezygnacją i spokojem.

Podam tu dalszy ciąg obwieszczenia urzędowego moskiewskiego ogłoszonego w Dzienniku gubernialnym mohilewskim, o sekwestrze majątków 452 osób uwięzionych w jednej gubernii mohilewskiej. Początek tego obwieszczenia powtórzyłem już w przeszłych dwóch listach, a jakkolwiek może będzie dla wielu niezajmującym, powtarzam go z uwagi, iż dowodnie wykazuje, jak powszechnem jest na kranczyńcach nawet Litwy udział w powstaniu przeciw panowaniu moskiewskiemu, i jak ogromną liczbę obywateli uwięził rząd moskiewski, i majątek ich zasekwestrował, gdy w jednej gubernii mohilewskiej, (gdzie najmniejszą liczbę aresztował) jest 452 obywateli uwięzionych i majątek ich zasekwestrowany, według urzędowego rosyjskiego obwieszczenia. A iluż uwięzionych nie zamieszczono w obwieszczeniu! W kowieńskiej, wileńskiej lub grodzieńskiej gubernii, w każdej przynajmniej sześć razy tyle osób uwięziono, bo liczyć można najmniej po trzy tysiące uwięzionych w każdej z tych gubernij!

Przypominamy, że powtarzając obwieszczenie, opuszczamy trzecią rubrykę podającą wiadomość o dotąd wykrytych majątkach więźni; oraz przy nazwiskach najznakomitszych więźni odesłanych do twierdzy Bobrujska, niema w obwieszczeniu moskiewskiem wiadomości o ich majątku, bo jeszcze nie zostały wiadomości te nadesłanemi. Dalszy ciąg obwieszczenia moskiewskiego brzmi:

225) Porczyński Aleksander, 226) Logoński Józef, 227) Smolski Konstanty, 228) Bordziłowski Jerzy, 229) Kisielewski Bolesław, 230) Slizanowski Piotr, 231) Chorowski Adam, 232) Stępkowski Kazimierz, (szlachta) odesłani do twierdzy Bobrujska. 233) Prokopow Klim, włościanin z powiatu mściławskiego, 234) Mockiewicz Aleksander, 235) Mockiewicz Grzegorz, 236) Bałabonin Kronid, 237) Borowski Jan, 238) Baranowski Porfiry, 239) Łyczkowski Eugeniusz, 240) Burski Albert, 241) Burski Alfons, (szlachta), z gubernii mohil., odesłani do twierdzy Bobrujska. 242) Kapelewski August (zbiegł), 243) Kosakowski Bolesław, 244) Błażejewski Reinhard, 245) Rozwadowski Norbert, 246) Dębski Józef, (szlachta), odesłani do twierdzy Bobrujska. 247) Jastrzębski Józef, syn Efima, (w więzieniu), zapisany do księgi szlachty gubernii mińskiej. 248) Wiernicki Aleksander, 249) Czudowski Mieczysław, 250) Famowicz Erazm, 251) Grankiewicz Jan, (szlachta), odesłani do twierdzy Bobrujska. 252) Iwanow Jakób, włościanin powiatu czansowskiego, ze wsi Pokucia. 253) Słuczanski Piotr, syn Ludwika, zapisany do księgi szlachty mohil. gubernii, ma razem z braćmi i siostrami majątek Sturogród, 300 dusz, w powiecie rogaczewskim. 254) Słuczanski Ignacy, syn Michała, zapisany do księgi szlacheckiej mohil. gubernii, ma wspólnie z bratem wieś Młynek, 130 dusz, w powiecie rogaczewskim. 255) Sawicki Aleksander, syn Pawła. 256) Judycki Wiktor, syn Stanisława, zapisany do ks. szl. gub. kowieńskiej, doktor. 257) Zaniemojski Andrzej, syn Stefana, zapisany do ks. szlachty kowieńskiej gubernii. 258) Okulicz Michał, syn Michała, zapisany do księgi szl. mohil. gub. 259) Oruszkiewicz Oton, syn Wincentego, zap. do księgi szl. mohil. gub. 260) Kempki Izidor, syn Chrystiana, zapisany do ks. szl. grodz. gub. 261) Lisowski Ignacy, syn Floryana, zapisany do księgi szl. mińsk. gub. 262) Minkiewicz Józef, syn Antoniego, mieszczanin z Grodna. 263) Horbut Władysław, syn Piotra, zapisany w księdze szlachty gub. mińskiej. 264) Mejsler Jan, syn Jana, zapisany do ks. szlachty (wiadomość z trzeciej rubryki), w borzyńskim pow., wieś Bircze 250 dusz i w pow. rzeszyckim wieś Kolyban około 300 dusz, wraz z braćmi. 265) Myraszko Franc., syn Romualda, 266) Benua Edward syn Piotra, francuski poddany. 267) Kisiel Karol, syn Jana, zapisany w księdze szl. gub. mohilewskiej, (wiadomość z trzeciej rubryki), wraz z bratem, ma wieś Deniskowicze, 118 dusz. 268) Gumiński Dymitr, syn Jana, włościanin z powiatu rogaczewskiego, ze wsi Deniskowicze. 269) Wierzbowski Jan, syn Tymoteusza, zapisany do ks. szlachty mohil. gub. 270) Głębowski Bazyli, syn Piotra, mieszczanin z Bychowa. 271) Pogoski Jordon, syn Jakóba, zapisany do księgi szlachty mińskiej gubernii. 272) Rysiński Julian, syn Dyonizego, zapisany do księgi szlachty. 273) Czajpkowski Stanisław, syn Ludwika, zapisany do ks. szl. mińskiej gub. 274) Strawiński Bonifacy, syn Ambrożego, 275) Oraskiewicz Zenon, syn Wincentego, 276) Szaciłło Józef, syn Leona, 277) Brykner Józef, syn Jana, zapisani w księdze szlachty. 278) Tymofejew Lucyan, włościanin z powiatu mohilewskiego, wsi Nowosiołek. 279) Matuszewicz Edward, syn Froła, zapisany w ks. szlachty. 280) Dmitrjew Jakób, włościanin z powiatu gorzeckirgo, wsi Grybaków. 281) Rabcewicz Bogusław, syn Ludwika, zapisany w księdze szlachty, (wiadomość z trzeciej rubryki), wsi Okulicy i Suponiki, 232 dusz, w powiecie czausowskim. 282) Ty-282) Tykocki. 283) Kozieł Eustachy, posłani do Bobrujska. 284) Wiśtockci Waclaw, 285) Jankowski Michał, 286) Bereziński Mikołaj, 287) Zawadzki Alfred, odesłani do Bobrujska. 288) Slega Julian, syn Mateusza, 289) Długokański Władysław, syn Antoniego, 290) Gawryłowicz Jan, syn Jana, 291) Wiskowski Mikołaj syn Wincentego, zapisany w ks. szlachty, 292) Itisiel doktor, 293) Wojniłowicz Łukasz, 294) Wojniłowicz Aleksy, odesłani do twierdzy Bobrujska. 295) Robert Marian, syn Augusta. 296) Symanowicz Włodzimierz, zapisany w ks. szl. 297) Boczyński Teodor, syn Teodora, włościanin powiatu mohil. wsi Sipajły. 298) Łatow Włodzimierz, syn Tymoteusza, włościanin, w więzieniu mohilewskim, powiatu bykows. z wsi Bachani. 299) Kondratjew Andrzej, włościanin skarbowy powiatu byhów, wsi Bjuna. 300) Goniprowski Leon, syn Mikołaja. 301) Nowicki Stanisław, syn Feliksa, zapisany w ks. szl. gub. mohil. 302) Gładza Leon, posłani do Bobrujska. 303) Judziłowski Leopold, syn Chrystofora, zapisany w ks. szlachty. 304) Kołosowski Nikifor, syn Szymona, włościanin z Maryanpola, powiatu orzańskiego. 305) Maślakow Roman, syn Ignacego, włościanin z Czarnoracza, powiatu mohilewskiego. 306) Leśnik Bazyli. 307) Pa-

włowicz Józef, syn Jana. 308) Olechowski Władysław syn Wincentego, zpisany w ks. szl. 309) Martynow Michał, zesłany do Bobrujska. 310) Pietuchow Elias. 311) Zaleski Ignacy, syn Adama. 312) Korsak Mirosław, syn Antoniego, ma folwark Sujarkowszczyzna z wsiami Sidec, Łautki, Rabiesz i Kaskiewiczze małe. 313) Iwanow Efm, w więzieniu, włościanin z Smorodinki powiatu sienińskiego. 314) Ważyński Mikołaj, syn Aleksandra. 315) Płochoski Paweł syn Szymona. 316) Boguszewski Władysław, syn Józefa. 317) Boguszewski Julian, syn Władysława. 318) Pietrowski Józef, syn Piotra. 319) Horbatowski Władysław, syn Cezara. 320) Parczewski Paweł, syn Aleksandra. 321) Walużnicz Konstanty, syn Filipa. 322) Podbereński Piotr, wszyscy zapisani w ks. szl. 323) Krasucki, pozostający na wolności, 324) Zubowicz, 325) Maciuszyński Tadeusz, syn Jana, szlachcic z powiatu siewińskiego, z Zaścianek, 326) Korzun Jan, syn Stefana, 327) Konopelski Wencian, w Bobrujsku. 328) Zaustyński Ignacy, syn Jana, zapisany do ks. szl. gub. mińskiej, jeometra przy sądzie pokoju orszańskiego. 329) Boguszewski Józef, syn Władysława, 330) Spiridowicz Adam, syn Antoniego, wszyscy zap. w ks. szl. Cz.

Francya.

Paryż, 25. Sierpnia. — Pojutrze odbędzie się w St. Cloud rada ministeryjna pod przewodnictwem cesarza. Mówią, że przedmiotem narady będzie Polska, ale podobno nic stanowczego nie będzie uchwalone na niej, ponieważ jeszcze nienadeszła odpowiedź z Petersburga. Niemałej atoli jest wagi owa odpowiedź, kiedy dla jej ułożenia powołano wielkiego księcia z Warszawy.

— La France poraz pierwszy występuje z zaciętością przeciw Rosji, ponieważ ostatnia wiąże się ze Stanami Zjednoczonymi, które założyły protestacyą przeciw monarchii zamierzonej przez Francją w Meksyku. Mówią, że p. Lafuente wyjedzie z Wasyngtonu jako agent jurystyczny do Petersburga, aby przyspieszyć traktat zawrzeć się mający między Rosją a Stanami Zjednoczonymi.

Galicja.

— Wspomnieliśmy już o nowym zajściu z porucznikiem placu we Lwowie p. Winklerem. Telegram przesłany urzędownie ze Lwowa do Wiednia mówił był o zamachu na jego życie. Z dzienników lwowskich okazuje się że nie był to zamach na życie, skoro skutecznym był laską przeciw osobie mającej pałasz, a sama Gazeta Lwowska nazywa go tylko »ekscesem.« Jakiś młody człowiek uderzył bowiem porucznika rzonego laską w głowę raz czy też dwa razy, a jak inne lwowskie dzienniki mówią, przyszło i do policzków. Porucznik dobył pałasza i ciał przeciwnika w głowę, a uczyniło to samo niebawem dwóch żołnierzy, którzy nadbiegli dla aresztowania go. Gdy aresztowanego prowadzono pod strażą, patrole piesze i jezdne rozganiały publiczność nie tylko w ulicach lecz i na byłych wałach, miejscu zwykłym przechadzek we Lwowie. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Sierpnia. — Cały garnizon tutejszy, z wyjątkiem służbowych, wyruszył dziś na manewra. W nocy z piątku na sobotę będzie wojsko całe biwakowało przy rozłożonych ogniach.

— Onegdaj przywieziono tu na 8 wozach fornalskich 40 więźniów od granicy Królestwa Polskiego. Podobnego transportu dziś także oczekują. D. P.

— Kilka pań udało się ztąd na mocy pozwolenia władzy kompetentnej nad granicę, aby tam utworzyć lazarety dla rannych. Jednakże w Książu zaaresztowano im szarpie i inne przedmioty do opatrywania rannych konieczne, jedna z pań tych wróciła się tu, aby zanieść zażalenie do władz wyższych. (Zob. Srem.)

Proclama.

Kasper Drygas, urodzony na dniu 3. Stycznia 1818., syn zmarłych tu w Krotoszynie **Jadwigi i Ignacego** małżonków **Drygasów**, miał przed około 20 lat jako kowalczyk do Polski powędrować i od tego czasu zaginął. Na wniosek kuratora, który mu jako nieprzytomnemu przydany został, ma **Kasper Drygas** za zmarłego być uznany.

Wzywamy zatem **Kaspra Drygasa** jako też nieznanymi jego successorów i spadkobierców, do których jak się domyślamy, niewiadomy z pobytu swego gwoździarz **Walenty Drygas** należy, ażeby się w przeciągu 9 miesięcy, a najpóźniej w terminie.

dnia 21. Marca 1864.

w południe o godzinie 12ej przed Ur. **Kröger**, Sędzią powiatowym zgłosili, w przeciwnym razie zostanie **Kasper Drygas** za zmarłego uznany i pozostałość jego najbliższym successorom wylegitymowanym będzie wydana.

Krotoszyn, dnia 23. Kwietnia 1863.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Sierpnia 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Sierpień 34 $\frac{1}{2}$ list. i pien., na Sierpień

Wrzesień 34 $\frac{1}{2}$ list. i pien., na Wrzesień Paźdz. 35 list. 34 $\frac{11}{12}$ pien., na Paźdz. Listopad 36 pl., na Listopad Grudzień 36 $\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na wiosnę 1864 37 $\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{6}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Sierpień 15 list. 14 $\frac{23}{24}$ pien., na Wrzesień 14 $\frac{11}{12}$ list. $\frac{7}{8}$ pien., na Paźdz. 14 $\frac{5}{6}$ pien. i list., na Listopad 14 $\frac{3}{4}$ list. $\frac{17}{24}$ pien., na Grudzień 14 $\frac{3}{4}$ list. $\frac{17}{24}$ pien., na Styczeń 1864 14 $\frac{3}{4}$ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Sierpnia.

Pszenica 58—67 tal.
Zyto na Wrzesień Paźdz. 41 $\frac{3}{8}$ tal., na Paźdz. Listopad 42 $\frac{1}{4}$ —41 $\frac{7}{8}$ —42 $\frac{1}{8}$ tal., na Listopad Grudzień 42 $\frac{1}{4}$ —42—42 $\frac{1}{4}$ tal.
Jęczmień wielki i mały 33—38 tal.
Groch do gotowania 43—48 tal.
Groch na pastwę 43—48 tal.
Rzepak zimowy 92—96 tal.
Rzepak zimowy 91—95 tal.
Olej rzepiowy na Wrzesień Paźdz. 12 $\frac{5}{6}$ tal., na Paźdz. Listopad 12 $\frac{10}{24}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń 12 $\frac{10}{24}$ — $\frac{3}{4}$ tal.
Olej lniany 15 $\frac{5}{6}$ tal.
Okowita na Sierpień i Sierpień Wrzesień 15 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{6}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 15 $\frac{5}{6}$

Z śremskiego, 23. Sierpnia. — Piszą do Ost. Ztg.: W nocy z 20. na 21. b. m. odbywały się rewizje w Jaraczewie u pp. Cohna szklarza i Peisera siodlarza. Rewizya rozpoczęła się o 12 godz., trwała 4 godziny i pozostała bez skutku. Podejrzewają bowiem tych panów, że przewożą przez granicę przedmioty służące do uzbrojenia powstańców. Gospodarza z Duszewic, który odmówił świadectwa, ujęto i odprowadziło do więzienia dwóch ułanów.

Inowrocław, 24. Sierpnia. — W tych dniach, wedle doniesienia do Ost. Ztg., wypuszczono tu z więzienia 40 osób, pomiędzy temi kilku cudzoziemców. Przymusowymi paszportami policyjnymi wysłano ich do miejsca zamieszkania.

Łabiszyn, 25. Sierpnia. — Piszą ztąd do Brom. Ztg.: Spaliło się leśnictwo należące do hr. Skórczewskiego, położone we wsi Targowisko. Żona leśniczego wracająca podczas pożaru z jarmarku z Barcina, chcąc uratować coś ze swego mienia wskoczyła do izby. Spadająca belka przycisnęła nieszczęśliwą. Wyciągniono ją wprawdzie, ale wątpią, czy wyleczy się z ran od poparzenia odniesionych.

Srem, 24. Sierpn. — Donoszą ztąd do Posener Ztg.: Wczoraj po południu przyprawiono tu pod eskortą wojskową 2ch powstańców z Książa. Umieszczono ich w więzieniu kryminalnym. Tutejszy landrat p. Funk udał się następnie do ich więzienia i spisał z nimi protokół. Jak powiadają, przyszli oni z Królestwa Polsk. w celu zbierania amunicji, mundurów i żywności. Jeden z nich jest synem adwokata T. ze Srody; dziś przybyli tu jego rodzice i rodzeństwo, aby go odwiedzić. Drugi z więźniów jeszcze bardzo młody, ma być synem właściciela dóbr.

— Dzisiaj sprowadzili tu żołnierze dwa wozy. Na jednym była pościel, miech z skubanką, koszule, bielizna i dery; na drugim masło, smolec, kasza, mąka i słonina. Na pierwszym wozie siedział kucharz z pod Czempina.

Wiadomości literackie.

Nakładem M. Orgelbranda w Wilnie, wyszedł »Katechizm Obrzędowy, czyli krótki wykład obrzędów rzymsko-katolickiego kościoła,« dla ludu i młodzieży; cena kop. 30, z przesyłką 50. Pożyteczność i niezbędną potrzebę znajdowania się pomienionej książki w każdym katolickim domu, tytuł wskazuje; zaleca ją przytem wykład zwięzły i do pojęcia najmniej nawet ukształconych przystępny.

Przybyli do Poznania dnia 28. Sierpnia.

BAZAR: v. Bertholds i Brzeziński z Warszawy, Szoldrzyński z Lubasza, Lossow z Boruszyna, Zakrzewski z Osieka, Kierski z Podstolic.
POD CZARNYM OREŁEM: Moszczeńska z Tarnowa, Kiesewetter z Kleszczewa, Budziński z Srodki, Suchorzewski z Puszczykowa, Falkowski z Pacholewa, Sattler z Krucza, Spieler z Mosiny.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Münchhausen z Althaus-Leitzkau, Radziwińska z Cerekwicy, Latosiński z Inowrocławia, Rontel z Frankfurtu, Hoffeuer i Blumenthal z Wrocławia.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Nitze z Chwałkowa, Gortemdig z Pleszewa, Neussel z Bremy, Pietsch i Krokisius z Szczecina.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Walz z Góry, Schmieschki z Leszna, Kisula z Uehringen, Gröning, Hartmann i Dobrin z Berlina.
HOTEL DU NORD: Haase z Berlina, Poniński z Komornik, Gorzeński z Gębic.
HOTEL PARYSKI: Czapski z Chwałęcina, prob. Woyciechowski z Kolniczek.
HOTEL BERLIŃSKI: Moszczeński z Krzymowa, Moszczeńska z Drezna, Tschirschnitz z Strzelec, Mühlke z Swarzędza, Benecke z Berlina, Stephan z Wschowy, Stoltz z Bydgoszczy.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Oppenheim z Gryfi, Eppstein z Vierraden, Schaps z Leszna, Sokołowski z Wrześni, Reichstein z Płocka, Landsberg z Kościana, Bernstein z Srody, Reisner z Sremu, Stockmar i Segall z Wielenia, Cetkowska z Ludochowa, Klakow z Gusztowskich olędrow.
HOTEL EICHBORNA: Kleemann z Gdańska, Heymann, Lohmann i Buszmiełow z Konina.
POD TRZEMA LILIAMI: Kleinberg i Mendłowicz z Warty.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Książdz Staniewicz z Womółno, Piekary 10.

do $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ tal., na Paźdz. Listopad 15 $\frac{2}{3}$ tal., na Listopad Grudzień 15 $\frac{5}{8}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 28. Sierpnia 1863 r.					
	od		do			
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	12	6
Pszenicy średniej	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnej	1	25	—	1	27	6
Zyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	6
Zyta lżejszego	1	12	6	1	13	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	6	3
Jęczmienia małego	1	3	3	1	5	—
Owsa, szefel	—	24	—	—	26	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1	15	—	1	16	3
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	2	25	—	2	27	6
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	15	—	1	20	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	12	6
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.
Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.
Dnia 27. Sierpnia. 15 — do — — — —
28. „ 15 2 6 „ — — — —
Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu